OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

№ 34.

Rok I. Dnia 30 grudnia 1925 r. Rok I.

REZULTATY PRACY

Rozpoczęta w warunkach wysoce niesprzyjających dla rozwoju idei oszczędności praca redakcji naszej, mimo licznych trudności wynikających z warunków bytowania ogólnych, rozwijała się pomyślnie.

Rezultaty pracy naszej przeszły oczekiwania i przyznać trzeba przerosły siły tego nielicznego grona osób, które na własną odpowiedzialność pracę krzewienia oszczędności podjęły. Eksperyment nasz, gdyż na tę nazwę całkowicie zasługuje podjęcie zadania podanego w nagłówku pisma, wykazał nieodzowność stworzenia platformy łączącej interesy wkładcy z interesami instytucyj oszczędnościowych.

Przyśpieszenie procesu tworzenia kapitału w Polsce leży wyłącznie na drodze intensywnej, łącznej i zorganizowanej współpracy instytucyj oszczędnościowych i wkładców. Hasła przez nas wysuwane, a żyjące w społeczeństwie mimo znacznych klęsk, hasła pracy i oszczędności, jako podstaw dobrobytu ogólnego, aby dać mogły realne wyniki muszą stanowić przedmiot wytężonej opieki ze strony czynników mających zadania wychowania gospodarczego narodu na celu.

Praca kas oszczędności jest bowiem kierowana ideą podniesienia dobrobytu narodowego. Jest to idea, łącząca twórcze wysiłki różnych kierunków polskiej myśli gospodarczej. Współdziałanie i ułatwianie pracy instytucjom oszczędnościowym było i będzie naczelnem zadaniem redakcji tyg. „Oszczędność".

Że praca w tym kierunku była potrzebna, była, śmiało rzec można, nieodzowna, świadczą dotychczasowe wyniki naszej pracy, świadczy wzrastające zainteresowanie i liczne żądania informacji i wyjaśnień, zgłaszane do redakcji, tak ze strony instytucyj zainteresowanych, jak i poszczególnych obywateli.

Stale wskazywaliśmy na potrzebę wytknięcia planu prac, planu obejmującego całokształt zagadnienia związanego z rozwojem idei oszczędności w społeczeństwie.

Dążeniem naszem było i będzie wyrobienie w społeczeństwie przeświadczenia, iż, mimo ciężkich warunków działania, skuteczne rozwiązanie zagadnień gospodarczych, specjalnie zaś zagadnień z dziedziny organizacji kapitału, leży na drodze wytężonej, celowej i ekonomicznej pracy. Spożywać mniej, wytwarzać więcej — oto podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego kraju.

Instytucje oszczędnościowe w dobrze zrozumianym interesie własnym i wkładców są powołane do krzewienia oszczędności. Ideowa propaganda tego szczytnego hasła wymaga bezinteresownego stosunku do obywatela wkładcy. To nieocenionej wartości działanie w społeczeństwie daje szkoła. Jednakże ograniczyć swej działalności propagandowej instytucje oszczędnościowe wyłącznie do terenu szkolnego nie mogą. Liczne bowiem są dziedziny pracy tych instytucyj, a wszystkie dziedziny obsłużyć należy.

Potrzeba stworzenia placówki współdziałającej z pracą wszystkich instytucyj oszczędnościowych została przez rozwój wydawnictwa naszego udowodniona.

Konkretne wyniki naszej pracy, jak zaznaczyliśmy, przerosły siły tej grupy osób, która pracę rozpoczęła. Zapotrzebowania na pomoce propagandowe z dnia na dzień wzrastają, zainteresowanie zagadnieniami wysuwanemi przez nasze wydawnictwo rośnie.

Eksperyment się powiódł, wykazując potrzebę współdziałania istotnego i realnego z czynnikami zainteresowanemi w dziele krzewienia idei oszczędności.

To też konieczność rozszerzenia ram naszej pracy, nadania jej trwałych i szerokich podstaw jest wyraźna.

Wystąpiliśmy z projektem powołania tow. krzewienia oszczędności. Wobec tego, iż rozumiemy nieodzowność łączenia celów ideowych z praktycznem współdziałaniem z działalnością instytucyj oszczędnościowych, wysunęliśmy myśl zorganizowania towarzystwa na zasadach spółdzielczych.

Ta forma uzyskała na zebraniu organizacyjnem nowej placówki aprobatę.

Dnia 17 grudnia odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Krzewienia Oszczędności w Polsce.

Zadania i cele towarzystwa wyrażone są w niżej podanym statucie.

Łączenie interesów instytucji i wkładców — oto naczelne zadanie towarzystwa.

Nie wątpimy, iż instytucje oszczędnościowe i działacze na polu krzewienia oszczędności, rozumiejąc doniosłość sprawy dla podniesienia dobrobytu narodowego, zechcą poprzeć usiłowania Towarzystwa przez wstępowanie na członków. Aby umożliwić każdemu przystąpienie — udział określono na złotych 10, wpisowe na zł. 5.

STATUT TOWARZYSTWA „OSZCZĘDNOŚĆ".

Towarzystwo krzewienia oszczędności w Polsce,

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie.

I. Nazwa, siedziba i czas trwania.

§ 1. Nazwa Towarzystwa brzmi: „ „Oszczędność", Towarzystwo Krzewienia Oszczędności w Polsce, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie".

Towarzystwo powstaje na zasadach w ustawie o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 111 z 1920 r.) określonych. Siedzibą Towarzystwa jest miasto stołeczne Warszawa.

§ 2. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Terenem pracy Towarzystwa jest terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Towarzystwo ma prawo otwierania oddziałów.

II. Cel i środki.

§ 3. Uważając pracę Kas Oszczędności, Banków Ludowych, Spółdzielni Kredytowych, jako też wszystkich innych instytucyj finansowych za niezmiernie ważny czynnik wychowania gospodarczego narodu, Towarzystwo stawia sobie następujące cele:

a) współdziałanie w rozwoju prac instytucyj oszczędnościowych w dziedzinie organizacji kapitału, specjalnie zaś współpracę i niesienie pomocy tym instytucjom w krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa;

b) badanie potrzeb organizacyjnych i faktycznych instytucyj oszczędnościowych i podejmowanie inicjatywy w ułatwieniu im pracy;
c) krzewienie idei pracy i oszczędności jako czynników stanowiących podstawy dobrobytu obywateli;
d) dążenie do wytworzenia warunków zdolnych zabezpieczyć niezniszczalność wkładów oszczędnościowych i organizację opieki nad interesami wkładców;
e) współdziałanie w rozbudowie sieci instytucyj oszczędnościowych;
f) dążenie do podniesienia na tej drodze dobrobytu swych członków.

§ 4. Dla zrealizowania tych celów Towarzystwo:
a) wydaje czasopismo p. n. „Oszczędność", poświęcone sprawie organizacji oszczędności w Polsce; wydaje i rozpowszechnia prace z dziedziny gospodarczej i propagandowej; urządza odczyty, pogadanki i wykłady;
b) prowadzi poradnię i składnicę pomocy propagandowych dla instytucyj oszczędnościowych, Kół ciułaczy i Szkolnych Kas Oszczędności;
c) organizuje Koła ciułaczy i współdziała w ich pracy i rozwoju;
d) prowadzi „biuro porad osobistych" w sprawach związanych z podniesieniem dobrobytu i ułatwieniem egzystencji jednostki i rodziny;
e) inicjuje i organizuje dni poświęcone zagadnieniom pracy, oszczędności i rodzimej wytwórczości;
f) organizuje zjazdy przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych w sprawach związanych z rozwojem oszczędności w Polsce.

III. Członkowie.

§ 5. Członkiem Towarzystwa może być osoba prawna — każda instytucja oszczędnościowa, społeczna lub gospodarcza, jak również każda osoba fizyczna, pragnąca pracować w myśl haseł Towarzystwa.

§ 6. Każdy nowowstępujący udziałowiec opłaca wpisowe w wysokości oznaczonej przez ostatnie Walne Zgromadzenie.

Członków przyjmuje Zarząd Towarzystwa.

§ 7. Udział wynosi zł. 10 i winien być wpłacony w całości przy przystąpieniu do Towarzystwa.

§ 8. Członek może posiadać nieograniczoną liczbę udziałów.

§ 9. Za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają członkowie do wysokości dwukrotnej posiadanych udziałów.

§ 10. Wypowiedzenie członkowstwa lub części udziałów winno nastąpić conajmniej na 6 miesięcy przed końcem roku obrachunkowego.

§ 11. Na mocy uchwały Rady Nadzorczej członek Towarzystwa może być wykluczony jeżeli:
a) działa rozmyślnie na szkodę Towarzystwa,
b) nie wypełnia obowiązków, wypływających z przepisów ustawy o spółdzielniach, statutu lub uchwał Walnego Zgromadzenia.

IV. Władze.

Władze Towarzystwa stanowią:
Zarząd,
Rada Nadzorcza,
Walne Zgromadzenie.

§ 12. Zarząd składa się z 3 osób wybieranych przez Walne Zgromadzenie z pośród członków Towarzystwa.

Członkowie Zarządu wybierają z pośród siebie prezesa i jego zastępcę.

§ 13. Rada Nadzorcza składa się z 9 członków i 3 zastępców, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na lat 3. Członkowie Rady wybierają z pośród siebie prezesa i jego zastępcę.

Posiedzenia Rady odbywają się conajmniej 2 razy do roku.

§ 14. Walne Zgromadzenie Zwyczajne lub Nadzwyczajne zwołuje Zarząd. O terminie i porządku obrad Walnego Zgromadzenia Zarząd ogłasza w tygodniku „Oszczędność".

V. Rachunkowość, zyski i straty.

§ 15. Zarząd prowadzi biurowość i rachunkowość zgodnie z wymaganiami prawa i według zasad ustalonych przez Radę Nadzorczą. Wpisowe zarachowuje się na fundusz zasobowy.

§ 16. Zyskiem, po odliczeniu zeń conajmniej 10% na kapitał zasobowy, rozporządza Walne Zgromadzenie.

Wykazane w bilansie straty pokrywa się z funduszów Towarzystwa w porządku wskazanym przez Walne Zgromadzenie.

VI. Likwidacja.

§ 17. Rozwiązanie, likwidacja lub upadłość Towarzystwa odbywa się według zasad określonych w ustawie o spółdzielniach.

§ 18. Ogłoszenia wymagane przez prawo Towarzystwo zamieszcza w tygodniku „Oszczędność".

Członkowie założyciele:

Butler Mieczysław, członek Zarządu Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie; Domagalski Ignacy; Dura Lucjusz; Korwin - Szymanowski Eustachy, Naczelny Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego; Kulczycki Seweryn; Lalewicz Kazimierz; Lerch Wiktor; Natanson Wiktor; Pawłowicz Stanisław, naczelnik wydziału Min. Skarbu; Dr. Poznański Tadeusz; Dr. Rząd Antoni, Prezes Zarządu Banku Towarzystw Spółdzielczych; Rożkowski Józef; Dr. Szmidt Emil, Prezes P. K. O., Staniszewski Wacław, Naczelny Dyrektor Państwowego Banku Rolnego; Szczepkowski Mieczysław, Dyrektor Kasy Oszczędności m. stoł. Warszawy; Stein Stanisław Juljusz; Szpakowski Tadeusz; Spółdzielczy Bank Społeczny z ogr. odp. w Warszawie; Świderski Franciszek; Wojdaliński Ryszard; Senator Zdanowski Juljan, Prezes Polskiego Banku Komunalnego.

Na Nowy Rok wszystkim Czytelnikom naszym składamy serdeczne życzenia — Dosiego Roku!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA.

O RÓŻNICY POMIĘDZY ORGANIZACJĄ KAPITAŁU A ORGANIZACJĄ KREDYTU

III.

Mogą najbardziej handlowe społeczeństwa Anglji, a także i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, mające najbardziej rozgałęzione stosunki handlowe, obywać się bez odrębnej kodyfikacji prawa handlowego i w pełni korzystać z dobrze i wszechstronnie ugruntowanych praw handlowych zwyczajowych, korzystać z najszerszej wolności w stosunkach handlowych, ale nie może to służyć za wzór do naśladowania bezwzględnego społeczeństwom, mającym zadanie zorganizowania i unarodowienia handlu, który u nich zorganizowały i uprawiają elementy obce, pasorzytnicze. Zwyczaje handlowe takiego handlu wymagają szczególnej troski prawa.

Zadaniem prawodawstwa handlowego musi być nietylko normatywne ujmowanie zasad i zwyczajów ku wzmożeniu sprężystości gospodarczej, ale w równej mierze także opieka ku ochronie interesu publicznego obywateli. Ramy organizacyjne, normowane przez ustawy, nie mogą być zbytnio szerokie i liberalne. Szczególnie wymaga troskliwej opieki organizacja kredytu.

Ustawy polskie i rozporządzenia nie pomijają tego zadania i otaczają opieką zarówno bankierów, kantory wymiany, jako też banki akcyjne i spółdzielnie. Skoro doświadczenia z okresu Wielkiej Wojny i powojenne wykazały aż nadto dowodnie, że za daleko posunięta ingerencja urzędów państwowych w gospodarkę społeczną bynajmniej nie jest dla interesu społecznego korzystna, że owszem jest nawet bardzo szkodliwa, powinno się bardzo dbać o to, aby i opieka nad dziedziną organizacji kredytu nie sięgała nazbyt daleko, nie wytwarzała szkodliwego etatyzmu.

Polska ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. ustanowiła Radę Spółdzielczą, wyznaczając jej jako cel: spółdziałanie z Rządem w zakresie spraw spółdzielczych. Członków Rady powołuje Minister Skarbu z pośród przedstawicieli wszystkich działów ruchu spółdzielczego. Nadto w skład Rady wchodzą przedstawiciele aż 8-iu ministerstw.

Zadaniem Rady, oprócz prowadzenia biura do czuwania nad stosowaniem i wykonywaniem postanowień ustawy o spółdzielniach, oprócz celów statystycznych ruchu spółdzielczego, na pierwszem miejscu jest rozpatrywanie projektów, dotyczących ustawodawstwa spółdzielczego.

Zasadą spółdzielczości jest samopomoc społeczna. Ambicją jej powinna zatem być samodzielność i niezależność, niekorzystanie z zapomóg i subwencyj państwowych.

Na tej zasadzie w całej rozciągłości organizowały się spółdzielnie Wielkopolski i osiągnęły rozwój chlubny, oddając społeczeństwu bardzo doniosłe usługi gospodarcze i narodowe. Na tej zasadzie organizowały się spółdzielnie Małopolski typu Schultzego z Delitsch, osiągając rozwój dość wydatny. Ich związek rewizyjny uzyskiwał zasiłki od rządu krajowego jedynie na wydawnictwo statystyki ruchu spółdzielczego w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

Początkowy ruch organizacyjny w Małopolsce spółek oszczędnościowo-pożyczkowych typu Raiffeisena był również wyłącznie na samopomocy oparty, ale przykład zawiązanej z inicjatywy dr. Fr. Stefczyka w r. 1890 pierwszej takiej spółdzielni w Czernichowie pod Krakowem działał niezmiernie powolnie. W ciągu dziewięciu lat zawiązało się w Małopolsce Zachodniej wyłącznie jeszcze 7 spółek. Dopiero rok 1899, rok zorganizowania przez dr. Stefczyka przy Wydziale Krajowym Biura Patronatu dla spółek rozbudził prąd samopomocy spółdzielczej tak, że w następnych 10 latach powołał do życia w Małopolsce 695 spółek. Działalność Biura Patronatu graniczyła z etatyzmem. Takiej działalności można życzyć Radzie Spółdzielczej.

W Kongresówce Kasy pożyczkowe przemysłowców, Towarzystwa wzajemnego kredytu i Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe organizowane były na zasadach samopomocy, zaś Towarzystwa kredytowe dla drobnego kredytu miały organizację, opartą o kapitał zakładowy pożyczkowy lub fundacyjny. Ostatni typ organizacji kredytowej najmniej odpowiadał idei spółdzielczej.

Dopatrując się w Lwowskiem Biurze Patronatu najdzielniejszego czynnika organizacji i propagandy spółdzielczości ku samopomocy społecznej, widząc z drugiej strony rzadkość zjawiska inicjatywy z pośród społeczeństwa samego, samodzielnej, nierównomierność żywotności gospodarczej w poszczególnych dzielnicach, niepodobna nie przypisać potrzeby i doniosłości w powołaniu do bytu i działania instytucji państwowej, którаby na podobieństwo, za przykładem Biura Patronatu rozwinęła inicjatywę organizacyjną.

Z uwagi na takie zadania zakres działania Rady Spółdzielczej przedstawia się raczej nazbyt ścieśnionym w przestrzeganiu jedynie postanowień ustawy i rozpatrywaniu projektów z dziedziny ustawodawstwa spółdzielczego.

Polska ustawa o spółdzielniach przez ograniczenie dywidend, t. j. dzielonych zysków według układu kapitałowego, przez przyznanie członkowi jednego głosu, zamiast kilku głosów kapitaliście w stosunku do liczby jego udziałów, przez ustanowienie niepodzielności funduszu rezerwowego dopełniła znamion organizacji spółdzielczej, osobowej, nie kapitalistycznej, w tem organizacji kredytu, a nie kapitału, tem samem usunęła ze spółdzielni pierwiastek spekulacji kapitalistycznej w zasadzie. Rady Spółdzielczej zadaniem powinno być troskliwe śledzenie czystości w przeprowadzeniu zarówno tych zasad, jako też ich wystarczalności do zachowania spółdzielniom ich charakteru.

Gdy zjawia się społeczna potrzeba organizowania na podobnych podstawach zrzeszeń drobnych ka-

pitałów, czy kapitalistów, gdy zjawia się projekt odpowiedniej po temu ustawy, jest zadaniem Rady Spółdzielczej przedewszystkiem rozpatrzenie potrzeby i projektu i najgorliwsze spółdziałanie ku zaspokojeniu nowej społecznej potrzeby organizacyjnej, nowej ustawy.

Zadanie propagandy i inicjatywy mogą podejmować i niejednokrotnie podejmują związki rewizyjne spółdzielni istniejących, ale gdy związków jest dziś kilka, akcja nie może być planowa, a może być nieraz spółzawodnicza wbrew idei spółdzielczej. Środki materjalne związków, płynące od spółdzielni na ich obsługę, nie mogą starczać na koszt propagandy i inicjatywy. Gdyby chodziło o nieobciążanie budżetu Państwa kosztami Rady Spółdzielczej, to wszak nie trudno zorganizować opłaty bezpośrednie ze spółdzielni istniejących na te cele. Inwestycja w tym kierunku byłaby dla społeczeństwa sowicie opłatną.

IGNACY DOMAGALSKI.

BILON

Do r. 1870 panował przeważnie bimetalistyczny ustrój pieniężny złoto-srebrny. Było to możliwe tylko dlatego, że przez bardzo długi czas stosunek wartości złota do srebra był prawie stały i wyrażał się cyfrą 15,5, to znaczy, że za jeden kilogram złota można było zawsze otrzymać 15,5 kg. srebra. Gdy jednak w ostatniej ćwierci XIX w. wartość srebra zaczęła silnie spadać aż do stosunku 40 kg. srebra za 1 kg. złota, to ustrój bimetalistyczny stał się niemożliwy i stopniowo w ciągu ostatnich 50 lat cały świat przyjął monometalistyczny ustrój złoty, to znaczy, że każdy naród przyjął pewną ilość złota za jednostkę pieniężną i ochrzcił ją specyficzną nazwą, a więc 290 miligramów złota nazwano frankiem we Francji, Belgji, Luksemburgu i Szwajcarji, złotym w Polsce, pezetą w Hiszpanji, drachmą w Grecji, dinarem w Serbji etc., w Anglji 7322 miligramów złota nazwano funtem sterlingów, w Stanach Zjednoczonych 1505 miligramów złota nazwano dolarem, w Niemczech 358 miligramów — marką i t. d. Wzajemny stosunek wag, a zatem i wartości tych różnych jednostek pieniężnych zwie się równią złotą, lub parytetem, a więc parytet dolara we franku równa się 5,1826, marki niemieckiej do franka — 1,2346 i t. d.

W ten sposób złoto stało się uniwersalnym surowcem monetarnym, a srebro zeszło do roli podrzędnej — monety zdawkowej na równi z mniej cennymi kruszcami, jak miedź, nikiel, aluminium i inne.

Z powodu zachwiania się kursu złotego, który już przestał być równowartością 290 miligramów złota, wszelkie dalsze rozważania i kalkulacje będą wyrażane we frankach złotych.

Każdy ustrój pieniężny powinien być tak urządzony, aby wszelkie wypłaty wielkie, średnie i małe mogły być uskutecznione jak najszybciej, t. j. jak najmniejszą ilością znaków pieniężnych. Oprócz tego poważne znaczenie ma także waga i wielkość poszczególnych znaków pieniężnych. Z tych powodów nawet najdoskonalszy surowiec monetarny, jakim jest złoto, nie jest w stanie zadośćuczynić wszelkim wymaganiom, stawianym dobremu ustrojowi pieniężnemu i trzeba uciec się do innych materjałów. Z jednej strony naprzykład miljon franków złotych waży 323 kg., a z drugiej grosz złoty ważyłby tylko 3 miligramy i miałby wielkość ziarnka maku, a więc byłby wprost nieuchwytny. Oprócz tego przeciwko powszechnemu zastosowaniu złota do obiegu pieniężnego przemawia i ta okoliczność, że samo ścieranie monet złotych powoduje roczną stratę 0,0004 ich wagi, co przy obecnym zapasie złota monetarnego, szacowanego na 60 miljardów, przyczyniałoby roczną stratę 24 miljonów franków. Z tych powodów do wielkich wypłat nadają się najlepiej banknoty papierowe, do średnich — moneta złota, a do drobnych — monety z tanich kruszców. Wobec tego w każdym systemie pieniężnym istnieją dwie wielkie grupy znaków pieniężnych: pełnowartościowe, których wartość substancyjna odpowiada w zupełności ich wartości nominalnej, a takiemi są tylko monety złote, względnie wymienialne na złoto banknoty i podwartościowe, zwane pieniądzem zdawkowym, albo bilonem. Ustawowe rozróżnienie tych dwóch grup polega na tem, że pieniądze pełnowartościowe każdy jest obowiązany przyjmować w nieograniczonych ilościach, a bilon — tylko do pewnej wysokości, natomiast emitent bilonu, czyli z reguły państwo, jest obowiązane i bilon przyjmować w każdej wysokości. Nasze ustawy ograniczają obowiązek przyjmowania przy każdej wypłacie monet srebrnych do 100 złotych, a innego bilonu — tylko do 10 złotych. W praktyce jednak normy te nie są przestrzegane. Dalsza różnica między pełnowartościowym i podwartościowym pieniądzem polega na tem, że moneta złota tylko dopóty zachowuje swą wartość nominalną, dopóki jej waga nie została uszczuplona czy to przez ścieranie, czy też przez umyślne okrawanie poniżej normy ustawowej, zwyczajnie do 5 tysięcznych, poczem taka moneta powinna być wycofana z obiegu, przetopiona i przerobiona na nową o pełnej wadze. Dla bilonu takie ograniczenie jest zbędne, bo i tak jego wartość substancyjna jest znacznie niższa od nominalnej i może pozostawać w obiegu dopóty, dopóki zachowuje czytelny napis i niezatarte znaki mennicze.

Ponieważ wartość bilonu jest niezależna od wartości substancyjnej, to zasadniczo należy dążyć do sporządzania go jak najtańszym kosztem, lecz z zachowaniem następujących warunków, jakim dobry bilon powinien odpowiadać. Bilon, jako pieniądz drobny, znacznie częściej przechodzi z rąk do rąk, niż moneta złota i banknoty i dlatego powinien być wyrabiany z możliwie najtrwalszego materjału, który zabezpieczałby go od wszelkich uszkodzeń mechanicznych, jak ścieranie, łamanie, deformowanie etc., chroniłby go od zanieczyszczeń, a zwłaszcza od szkodliwych wpływów potu rąk ludzkich i wreszcie nadawał mu piękny wygląd. Piękny i czysty pieniądz wzbudza wśród szerokich warstw ludności poszanowanie dla siebie i przez to przyczynia się do oszczędności.

Przedewszystkiem nie nadaje się do tego papier, który szybko drze się na strzępy i zanieczyszcza się. Bilon papierowy, przechodząc przez tysiące rąk, może stać się roznosicielem zarazków chorobotwórczych, a wzbudzając wstręt do siebie, obniża powagę państwa, które go wydało, i poszanowanie samego pieniądza, tak niezbędne dla wzbudzenia zmysłu oszczędnościowego. To też z reguły jest w użyciu tylko bilon metalowy. Z metali znów nie nadają się do wyrobu pieniędzy: żelazo, bo łatwo rdzewieje, miedź czysta jest za mięka i również łatwo śniedzieje, cynk jest za kruchy, cyna, jakkolwiek bardzo odporna na działania chemiczne, jest za mięka, aluminium łatwo zanieczyszcza się i traci swój naturalny piękny połysk metaliczny. Najodpowiedniejszymi surowcami dla bilonu okazały się: czysty nikiel, stop srebra z miedzią i bronz.

Dla należytego zrozumienia sprawy bilonu należy poświęcić trochę uwagi technice mennicy i kosztom bicia monet. Obecna cena metali na rynkach światowych we frankach za kilogram jest następująca:

Złoto	3.444,—
Srebro	120,—
Cyna	6,35
Nikiel	4,25
Aluminium	3,—
Miedź	1,70
Cynk	0,95

Żaden z powyższych kruszców, z wyjątkiem niklu, nie używa się w stanie czystym do wyrobu monet, a tylko w stopach. Powszechnie używany dla celów monetarnych bronz ma skład: 950 części miedzi, 40 części cyny i 10 części cynku, wartość takiego stopu wynosi 1,90. Srebro czyste jest za miękie i za kosztowne dla wyrobu monet zdawkowych i dlatego używa go się zawsze w stopie z miedzią. Wartość kg. stopu srebrnego wynosi: przy 500 cz. srebra i 500 cz. miedzi 60,85, przy 750 cz. srebra i 250 cz. miedzi — 90,42 i przy 900 cz. srebra i 100 cz. miedzi — 108,17 fr. Ponieważ pierwszy stop ma wszystkie właściwości srebra, t. j. piękny, biały połysk metaliczny, jest odporny na działania chemiczne i przeto nie śniedzieje i nie brudzi się, a jako najtańszy jest najodpowiedniejszym do wyrobu bilonu i takiego właśnie stopu srebrnego używają praktyczni Anglicy i Niemcy i my zupełnie niepotrzebnie zastosowaliśmy do naszych jedno -i dwuzłotówek stop droższy z 750 części srebra, a nawet był zamiar wyrabiania pięciozłotówek z najdroższego stopu, zawierającego 900 części srebra. Technika mennicza w ogólnych zarysach składa się z następujących czynności. Otrzymane kruszce z reguły nie zupełnie czyste mennice doprowadzają do stanu chemicznie czystego zapomocą elektrolizy. Z czystych metali tworzy się odpowiednią mieszaninę, którą topi się w grafitowych tyglach i odlewa się w płytki. Płytki przerabia się na walcowniach na blachę tej samej grubości, jaką mają monety. Blachę tnie się na wstęgi, z których wytłacza się krążki wielkości monet. Krążki przechodzą przez wagę, która automatycznie dzieli je na trzy kategorje: za lekkie, za ciężkie i właściwej wagi. Tylko te ostatnie idą do dalszej przeróbki, za lekkie muszą być znów przetopione, a za ciężkie przechodzą przez odpowiednie maszyny, które ścierają z nich zbytnią warstwę metalu. Krążki należytej wagi czyści się kwasami, a następnie suszy się je opiłkami drzewnemi w kotłach rotacyjnych. Oczyszczone krążki przepuszcza się przez otaczarki, które doprowadzają je do zupełnie jednakowych średnic i formują na brzegach tychże wałeczki. Z otaczarek krążki idą do automatów, które zapomocą stempli stalowych i silnego nacisku tłoczą na nich odpowiednie napisy i inne znaki mennicze. Gotowe monety muszą jeszcze być przejrzane, celem odrzucenia przypadkowych braków. Wybrane dobre monety w odpowiednich ilościach pakuje się do woreczków, na których zapisuje się ilość monet i wagę tychże netto i brutto, t. j. z woreczkiem.

Jakkolwiek większość powyżej wyszczególnionych faz wyrobu monet wykonywują bardzo pomysłowe maszyny automatycznie, to przecież nie można obejść się bez pracy ręcznej, jak sortowanie monet, liczenie ich, pakowanie i ważenie i to ogromnie podraża wyrób monet, zważywszy ogromne ilości, które się bije ciągle.

Nasza mennica, posiadająca obecnie 11 automatów, może produkować dziennie do pół miljona sztuk, a mennica francuska wybiła w 1924 r. 410.211.216 sztuk różnych monet, wagi 1.555.400 kg., a w roku przeszłym jeszcze znacznie więcej.

Zasadniczo wyrób monet nie różni się od wyrobu wszelkich innych artykułów przemysłowych. A więc na koszty gotowych monet składają się: wartość zużytych surowców, robocizna i koszty ogólne, jakiemi w tym wypadku są: administracja, podatki, ciężary socjalne, materjały pędne, utrzymanie i amortyzacja instalacji i straty w surowcach podczas ich przeróbki. Koszty ogólne obciążają prawie jednakowo każdą monetę, niezależnie od jej wielkości i wartości. Wszystkie maszyny przepuszczają przez siebie z jednakową szybkością grosze i złotówki, tak samo monety małe i duże wymagają prawie jednakowej pracy ludzkiej na sortowanie, liczenie, pakowanie, zapisywanie etc.

Na podstawie powyższych rozważań i praktyki menniczej, można przyjąć, że wszystkie koszty bicia monet bez kruszców wynoszą przeciętnie dla monet bronzowych i niklowych od 1 do 50 groszy po 1 groszu, dla monet srebrnych 1-złotowych — 1,5 grosza i dla monet 2-złotowych — 2 grosze, a ostateczna kalkulacja różnych monet zdawkowych w groszach przedstawia się następująco:

Monety	Waga monet w gr.	Wartość		Wartość ogólna	
		Kruszcu	Kosztów ogólnych	Skalkulowana	Podana przez Min. Skarbu
1 gr. bronzowy	1.5	0.28	1.00	1.28	0.70
2 gr. „	2.0	0.38	1.00	1.38	1.13
5 gr. „	3.0	0.57	1.00	1.57	1.68
10 gr. niklowych	2.0	0.85	1.00	1.85	1.55
20 gr. „	3.0	1.27	1.00	2,27	2.17
50 gr. „	5.0	2.12	1.00	3.12	3.49
1 zł. srebrny	5.0	45.21	1.50	46.71	47.12
2 zł. „	10.0	90.42	2.00	92.42	94.24

Różnice dwóch ostatnich rubryk dochodzą zaledwie do ułamków grosza i są spowodowane różnemi metodami kalkulacji, sądzę jednak, że moje cyfry są bliższe rzeczywistych kosztów bicia monet, niż podane przez Ministerstwo Skarbu, zwłaszcza niemożliwą jest do wytłumaczenia urzędowa różnica grosza i dwóch groszy, wynosząca 0,43 grosza, gdy różnica zużytych na to kruszców wynosi tylko 0,10 gr., a wszystkie inne koszty bicia ich są bezwarunkowo jednakowe.

Z powyższej tablicy widać, jak korzystną jest fabrykacja bilonu; to też od zarania dziejów ludzkości wyrób pieniędzy zawsze stanowił monopolowy przywilej władzy zwierzchniej i byłoby to całkiem słusznem, gdyby nie nadużywano tego przywileju, co, niestety, aż nazbyt często zdarzało się i powtarza się ciągle.

Zachodzi pytanie, dlaczego pieniądz zdawkowy może posiadać znacznie większą wartość wymienną, niż jest jego wartość substancyjna?

Są dwie przyczyny tego zjawiska. Pierwsza, to ustawa monetarna, nakazująca wszystkim obywatelom danego kraju uważać, naprzykład, 5 gr. niklu za równowartość 145 miljogramów złota, jakkolwiek tę ilość niklu w wolnym handlu można nabyć za 6 miljogramów złota. Ale sama ustawa, t. j. nakaz władzy zwierzchniej, byłaby bezsilną, gdyby nie wspierał jej czynnik gospodarczy, a tym czynnikiem jest potrzeba drobnych monet do obrotu handlowego. Ta potrzeba przetwarzą małowartościowy kawałek bronzu, lub niklu w powszechnie pożądany instrument wymiany, co łącznie z ustawą monetarną i monopolem państwowym bicia monet nadaje mu większą wartość i stabilizuje ją w stosunku do pełnowartościowej monety złotej. Jednakowoż niezbędnym warunkiem tej stabilizacji jest emisja bilonu tylko w granicach potrzeb obrotu handlowego. Jeżeli państwo zanadto połakomi się na zysk bilonowy i wypuści go więcej, niż tego wymaga obrót handlowy, to on musi stracić swą wartość nominalną, bo stanie się ciężarem i każdy będzie odpychał go od siebie, aż nareszcie nastąpi tak zwane disagio bilonu w stosunku do złota, lub banknotów.

Wypuszczenie bilonu znacznie więcej, niż tego wymaga obrót handlowy, poderwało stabilizację złotego i obciążyło gospodarkę społeczną nadmierną i niepotrzebną pracą na liczenie, rulowanie i transportowanie bilonu. Dla charakterystyki tej nadmiernej pracy można przytoczyć taki fakt, że główny urząd pocztowy we Lwowie w normalnych czasach zatrudniał liczeniem pieniędzy 9 urzędników, a obecnie, z powodu nadmiaru bilonu, zatrudnia tą samą robotą 72 urzędników, a odbiorcy przekazów pieniężnych chętnie płacą listonoszom pewien haracz za dostarczenie banknotów, a nie bilonu, zważywszy, że 1.000 zł. w bilonie niklowym waży od 10 do 20 kg., a w bilonie bronzowym — od 60 do 150 kg. Dalszym kardynalnym błędem naszej gospodarki bilonowej jest wypuszczenie papierowych biletów zdawkowych.

Nauka o pieniądzu nie jest w stanie określić norm niezbędnego obiegu pieniężnego w ogólności, a bilonu w szczególności na głowę ludności i dlatego ustawowa norma 12 zł. jest całkiem dowolną, nie opartą na żadnej kalkulacji. Praktyka innych dobrych systemów pieniężnych wskazuje, że ilość bilonu może wynosić $^1/_6$ — $^1/_8$ całego obiegu pieniężnego. Istotnie, gdy 31 grudnia 1924 r. ogólny obieg pieniężny w Polsce wynosił 676 miljonów, a bilonu— 123 miljonów, to obracał się w granicach powyższych norm i było go wówczas akurat tyle, ile potrzeba: ani za dużo, ani też za mało. Na 10 listopada r. b. przy ogólnym obiegu pieniężnym 685 miljonów bilon wzrósł do 323 miljonów, a więc dosięgnął prawie połowy ogólnego obiegu pieniężnego i nic dziwnego, że, jako gorszy, w myśl prawa Greshama, wyparł prawie zupełnie z obrotu bilety Banku Polskiego, co jest najlepszym dowodem nadmiaru bilonu, chociaż on jeszcze nie przekroczył normy ustawowej.

Wobec przejścia do wyrobu bilonu papierowego, nasza mennica, stworzona dużym nakładem kapitału i pracy, zaopatrzona w najnowsze maszyny angielskie i niemieckie i posiadająca już poważny zastęp wykwalifikowanych pracowników menniczych, straciła do pewnego stopnia grunt pod nogami i w jesieni tego roku z 11 automatów pracowało tylko 3 przy biciu bilonu bronzowego po 1, 2 i 5 groszy. Słusznie też jej dzielny twórca i kierownik zamierza zużytkować ludzi i maszyny w innym kierunku, a mianowicie do wyrobu wszelkich stempli, medali, pieczęci dla urzędów i medalików religijnych, których bicie czasem nie różni się od bicia monet, a które sprowadza się przeważnie z zagranicy.

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI.

OD ADMINISTRACJI.

Od dnia 1 stycznia 1926 roku prenumeratę tygodnika „Oszczędność" przyjmować będą wszystkie urzędy pocztowe w państwie.

Wobec konieczności uregulowania od stycznia przyszłego roku wysokości nakładu, prosimy wszystkich odbiorców o wpłacenie prenumeraty bezpośrednio na nasz rachunek w P. K. O. Nr. 10.640, lub zaprenumerowanie tygodnika w urzędzie pocztowym.

Każda instytucja oszczędnościowa, wpłacająca prenumeratę za cały 1926 rok bezpośrednio na nasze konto w P. K. O., otrzyma bezpłatnie 10 plakatów propagandowych opracowanych przez E. Butrymowicza; instytucja, wpłacająca półroczną prenumeratę — otrzyma premję w postaci 5 plakatów.

Prenumerata wynosi rocznie zł. 32, półrocznie zł. 16. Wpłacajcie prenumeratę na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

WSPÓŁCZESNY STAN KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO W NIEMCZECH

Oprócz Rentenbank - kreditanstaltu w Niemczech, którego organizacja i geneza naszkicowana została w artykule: „Organizacje kredytowo-oszczędnościowe w Niemczech", Nr. 30, str. 437, istnieje w Niemczech 12 banków hipotecznych, zajmujących się udzielaniem kredytu rolniczego. Banki te, widząc, że w miarę postępu inflacji, hipoteki ich topnieją coraz bardziej, starały się już z początkiem 1923 r. stworzyć stałe wartości lokacyjne, jak np. listy zastawne żytnie „Roggenpfandbriefe", które, opierając się na hipotekach, obliczonych według wartości żyta, miały uchronić banki i nabywców od dewaluacji kapitału. Później przystąpiły one do wydawania t. zw. złotych listów zastawnych „Goldpfandbriefe" z klauzulą: „jedna marka złota równa się 1/2700 kg. czystego złota". Złote listy zastawne cieszą się wśród społeczeństwa niemieckiego wielką popularnością, a stosunkowo wysokie ich oprocentowanie 8—10% rocznie (podczas, gdy stopa oficjalna wynosi 9%), wpływa również na ich kurs, nieodbiegający wiele od ich wartości nominalnej. Ilość znajdujących się obecnie w obiegu żytnich listów zastawnych stanowi równowartość 9.029.982 cetnarów zwyczajnych żyta, a t. z. „Roggenkommunalobligationen" — 279.309 cetnarów. Kurs niektórych złotych listów zastawnych z października 1925 r. podaje poniższe zestawienie:

	Kurs w %	Rentowność %
10% złote listy zastawne Mitteldeutsche Bodencreditnastalt	95.—	10.5
10% złote listy zastawne Bayerische Vereinsbank	94.—	10.6
9% złote listy zastawne Preussische Pfandbriefbank	92.—	9.8
8% złote listy zastawne Frankfurter Hypotekenbank	85.—	9.4
8% złote listy zastawne Preussische Hypoteken Actienbank	85.—	9.4
8% złote listy zastawne Süddeutsche Bodencreditanstalt	84.75	9.45
8% złote listy zastawne Bayerische Hypoteken und Wechselbank	84.50	9.5
8% złote listy zastawne Preussische Centralbodencredit	84.—	9.5
8% złote listy zastawne Sächsische Bodencreditanstalt	84.—	9.5
8% zlote listy zastawne Pfälz Hypotekenbank	83.50	9.5

Kredyt hipoteczny skupiony jest w rękach 35 większych banków hipotecznych. Część z nich połączyła się w cztery grupy, a pozostałe 14 banków prowadzi swą działalność samodzielnie. W ciągu dwóch lat stabilizacji waluty potrafiły one ulokować wśród społeczeństwa listów zastawnych na sumę 759,02 miljonów marek, przyczem współudział w tej akcji poszczególnych grup bankowych przedstawiał się, jak następuje:

Banki Hipoteczne w Niemczech
według sprawozdania z dnia 30 czerwca (w miljonach marek)

Nazwa grupy banków	Ilość banków w odnośnej grupie	Ilość wypuszczonych listów zastawnych złotych	Ilość komunalnych skryptów dłużnych w złocie
A. Gemeinschaftsgruppe Deutscher Hypotekenbanken	8	98.19	52.33
B. Deutsche Central Bodenkredit Vereinigung	4	75.41	20.22
C. Arbeitsgemeinschaft Süddeutscher Hypotekenbanken	6	68.40	—
D. Bayerische Vereinigung	3	54.83	—
E. Poszczególne banki	14	371.30	18.34
Razem	35	668.13	90.89

Większym właścicielom udzielają kredytu ziemskiego, t. z. „Landschaften", rozwinięte głównie w Prusiech. Organizacje te odpowiadają mniej więcej naszym Towarzystwom Kredytowym Ziemskim. Ośm prowincjonalnych towarzystw pruskich skupione jest razem w Zentrallandschaft für die Preussische Staaten". W innych częściach państwa niemieckiego zorganizowane są dla tych celów instytucje o charakterze więcej oficjalnym, jak „Landeskreditanstalten, Landesbanken i Provinzial hilfskassen", które zajmują się przy pomocy poszczególnych rządów krajowych, udzielaniem kredytu hipotecznego także i mniejszej własności rolnej, gminom i związkom komunalnym. Instytucje te zyskują środki na udzielanie kredytów przez wypuszczanie zahipotekowanych obligacyj dłużnych, a ponadto mają charakter oficjalnych kas oszczędności z gwarancją państwową, zajmują się zarządem mienia prowincjonalnych krajów i prowadzą w związku z tem regularne czynności bankowe. Niektóre z nich zajęły się w ostatnim czasie finansowaniem małych banków, budowy osiedli, domów robotniczych i t. p.

J. N.

POCZTOWY OBRÓT CZEKOWY W JAPONJI

WEDŁUG SPRAWOZDANIA GENERALNEJ DYREKCJI POCZTOWYCH PRZEKAZÓW CZEKOWYCH I KAS OSZCZĘDNOŚCI W TOKJO z r. 1921.

Urząd czeków i przelewów pocztowych zorganizowany został w Japonji dnia 1 marca 1906 roku, wchodząc w zakres kompetencji Ministerstwa Komunikacji. Rozwijając się z biegiem lat, instytucja ta stała się niezastąpionym łącznikiem pomiędzy obywatelami, nader licznie z usług jej korzystającymi, a centralną kasą państwową, kasami samorządowemi i bankami, pośrednicząc z jednej strony przy wpłacaniu podatków, oraz innych należności, z drugiej strony — przy rozsprzedaży obligacyj bankowych i renty państwowej, oraz wypłacie kapitału i procentów, przypadających z tytułu tych rent i obligacyj. Dla ułatwienia tych różnorodnych czynności tworzone były stopniowo oddziały instytucji centralnej: oddziałów takich w roku sprawozdawczym (1921) było 9 w miastach Japonji właściwej i 3 w jej kolonjach. O rozwoju instytucji świadczą następujące cyfry:

W końcu roku 1921 urząd liczył 180.800 uczestników obrotu czekowego, posiadających tytułem wkładów poważną sumę 39.591.437 jenów (wartość obecna = zgórą 160 miljonów złotych). W ciągu roku sprawozdawczego dokonano przeszło 36 tysięcy tranzakcyj na sumę około 2½ miljarda jenów (10 miljardów złotych). Statystyka uczestników obrotu czekowego według zawodu wykazuje, w przeciwieństwie do podobnej statystyki polskiej P. K. O., znaczny (około 30%) współudział w nim rolników, urzędników, oraz przedstawicieli t. zw. wolnych zawodów (lekarzy, adwokatów i t. p.), słowem ludzi nie zajmujących się specjalnie tranzakcjami pieniężnemi, to zaś świadczy o szerszem niż u nas rozpowszechnieniu w Japonji posługiwania się czekami, jako środkiem płatniczym, a zatem i głębszem zrozumieniu korzyści obrotu bezgotówkowego. Inna znów statystyka, grupująca tych uczestników według miejsca zamieszkania, wykazuje niemal równomierne rozmieszczenie ich w różnych dzielnicach kraju, co znów świadczy o jednolitym mniej więcej poziomie kultury gospodarczej w Japonji oraz o dobrej organizacji i sprawności sieci urzędów pocztowych.

System, dzięki któremu samorządy mogą za pośrednictwem czeków i przelewów pocztowych ściągać swoje należności, przyjęty został, aby uprościć w interesie płatników sposób uiszczania wszelkiego rodzaju podatków i opłat na rzecz urzędów powiatowych i miejskich, oraz z drugiej strony, aby zapewnić tym urzędom równomierniejszy dopływ gotówki. Wprowadzenie tego systemu sięga r. 1909, obecnie zaś więcej niż 50% opłat na rzecz samorządów tą drogą jest uskuteczniane. Za pośrednictwem obrotu czekowego wpłacać można również podatki państwowe, które z kont poszczególnych urzędów lokalnych przelane zostają na rachunek odnośnych kas wojewódzkich (prefektoralnych).

Począwszy od roku 1912 niektóre japońskie banki uprzywilejowane upoważnione zostały do posługiwania się pocztowym obrotem czekowym przy zbieraniu subskrypcyj na nowe emisje obligacyj, przy powrotnym skupie tych obligacyj od właścicieli, przy wypłacaniu przypadających procentów, oraz przy udzielaniu pożyczek. W roku 1921 na 22½ miljona jenów wypuszczonych obligacyj tych banków subskrybowano tą drogą około 8½ miljona jenów, czyli 37,2%, sprzedano zaś z poprzednich emisyj 31,5% wszystkich obligacyj, będących w sprzedaży. Tytułem spłaty kapitału, oraz wypłaty procentów od obligacyj, wypłacono ogółem przez urzędy pocztowe zgórą 8 miljonów jenów, pożyczek zaś udzielono tą drogą 129 na sumę 94.475 jenów.

W r. 1919 rozszerzono system posługiwania się pocztowym obrotem czekowym w obrocie papierami wartościowemi na walory, wydawane przez państwo (rentę państwową). W roku sprawozdawczym (1921) subskrybowano przez urzędy pocztowe wspomnianej renty na sumę około 4½ miljona jenów, sprzedano zaś tą drogą na sumę zgórą 35 miljonów jenów, co stanowiło 51,8% wszystkich obligacyj, przeznaczonych do rozsprzedaży. Tytułem spłaty kapitału i procentów od renty państwowej wypłacono przez urzędy pocztowe 5,6 miljona jenów.

Reasumując powyższe dane, stwierdzić możemy, iż w ogólnych zarysach organizacja pocztowego obrotu czekowego w Japonji nie różni się zasadniczo od organizacji jego w Polsce, tak, jak ją widzimy w naszej P. K. O. Uwagę naszą zwraca jedynie z jednej strony szersze niż u nas rozpowszechnienie obrotu czekowego wśród sfer, nie zajmujących się specjalnie tranzakcjami pieniężnemi, z drugiej strony — posługiwanie się w szerokiej mierze pocztowym obrotem czekowym przy emisjach obligacyj państwowych, oraz obligacyj banków uprzywilejowanych. To drugie zresztą jest poniekąd wynikiem pierwszego, gdyż duża ilość uczestników pocztowego obrotu czekowego pobudza państwo i banki do posługiwania się tym obrotem przy rozsprzedaży emitowanych walorów.

ST. WIDACKI.

TECHNIKA PROPAGANDY

REGULAMIN WSPÓŁPRACY KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU ŁOWICKIEGO ZE SZKOLNEMI KASAMI OSZCZĘDNOŚCI

Rozwijająca się praca kas oszczędności na terenie szkoły naogół idzie w kierunku ułatwienia nauczycielstwu szczytnego zadania krzewienia oszczędności wśród młodzieży. Podajemy regulamin współpracy Kasy Oszczędności pow. Łowickiego ze szkolnemi kasami oszczędności. Krótki ten regulamin naogół ujmuje dostatecznie warunki współpracy instytucji ze szkołą.

1. Kasa Oszczędności pow. Łowickiego wydaje bezpłatnie Szkolnym Kasom Oszczędności karty oszczędnościowe i znaczki oszczędnościowe na zamówienie kierownika szkoły.

2. Kierownik szkoły, względnie osoba przez niego upoważniona, rozdaje bezpłatnie uczniom karty oszczędnościowe, wpisując na tytułowej stronie imię i nazwisko ucznia.

3. Upoważnieni przez kierownika szkoły, nauczyciele lub starsi uczniowie sprzedają uczniom posiadającym karty oszczędnościowe, znaczki oszczędnościowe i przekazują kierownikowi szkoły pieniądze otrzymane za znaczki.

4. Kierownik szkoły wnosi do Kasy Oszczędności pow. Łowickiego pieniądze ze sprzedaży znaczków, z chwilą gdy zgromadzi większą sumę (t. j. od 10 do 20 złotych). Pieniądze lokowane są na imię Kasy Oszczędności na oprocentowanym na 15⁰/₀ rachunku bieżącym.

5. Gdy uczeń zalepi znaczkami całą kartę oszczędnościową, oddaje ją kierownikowi szkoły, który przesyła kartę do Kasy Oszczędności pow. Łowickiego. Dyrekcja Kasy wpisuje na wkład imienny ucznia kwotę uzbieraną na kartę oszczędnościową, i tą samą kwotę podnosi z rachunku bieżącego Szkolnej Kasy Oszczędności danej szkoły, poczem przesyła kierownikowi szkoły imienną książeczkę wkładową dla wręczenia uczniowi.

Wkład na książeczce oprocentowany zostaje na 15⁰/₀. Kierownik szkoły może według uznania przyjąć od ucznia kartę oszczędnościową i nadesłać ją Kasie Oszczędności pow. Łowickiego przed całkowitem zalepieniem karty znaczkami, o ile nalepiono znaczków najmniej za 1 zł. 50 gr.

6. Na 31 grudnia każdego roku Szkolna Kasa Oszczędności przesyła do Kasy Oszczędności pow. Łowickiego książeczki wkładowe uczniów dla dopisania w nich do wkładów odsetek.

Odsetki od lokaty na rachunku bieżącym Szkolnej Kasy Oszczędności dopisywane są do lokat na 31 grudnia. Odsetkami rozporządza kierownictwo szkoły.

7. Złożone przez Szkolną Kasę Oszczędności wkłady Kasa Oszczędności pow. Łowickiego wypłaca wkładcom:

a) do czasu opuszczenia przez nich szkoły — za zezwoleniem na piśmie kierownictwa szkoły, udzielonem za zgodą rodziców lub opiekunów ucznia;

b) po opuszczeniu szkoły, do czasu osiągnięcia pełnoletności lub usamowolnienia — ze zezwoleniem ustnem lub na piśmie rodziców lub opiekunów;

c) po osiągnięciu pełnoletności lub usamowolnieniu wkładców, lub upoważnionym przez nie osobom.

8. Z chwilą zorganizowania Agentur i Oddziałów Kasy Oszczędności pow. Łowickiego, Szkolne Kasy Oszczędności mogą otrzymywać karty i znaczki oszczędnościowe, składać i odbierać książeczki wkładowe oraz wpłacać pieniądze w Agenturach i Oddziałach.

TABLICE KAPITALIZACYJNE

Bardzo często wyraźny cel gromadzenia drobnych sum, aby w określonym zgóry czasie móc zaspokoić wiadomą potrzebę, stanowi potężny czynnik propagandowy. Wykazanie cyfrowe, iż ograniczając swe wydatki przez czas pewien, możemy znaczną przewidywaną potrzebę zaspokoić, niewątpliwie przekona dobitniej od wszelkich teoretycznych rozważań. Na terenie szkoły jednem z zadań pedagogów jest wskazywanie takich celów gromadzenia oszczędności, które stanowić mogą czynnik przyciągający i jednocześnie ułatwić uczniom realizowanie pewnych poczynań wspólnych. Bardzo rozpowszechnione organizowanie wycieczek szkolnych, wymagających jednorazowego wkładu pieniężnego kilkudziesięciu złotych, uniemożliwia dzieciom mniej zamożnych rodziców wzięcie udziału w wycieczce. A wszak tego rodzaju sprawy przewidywane są zawsze na pewien czas naprzód. Wystarczy tutaj wyjaśnienie uczniom, iż, jeśli chcą wziąć udział we wspólnych poczynaniach szkoły, mieć absolutną pewność, że warunki materjalne w wykonaniu przewidywanych zamierzeń nie będą stanowiły przeszkody, winni systematycznie składać do szkolnej kasy oszczędności określoną sumę przez ustalony przeciąg czasu. Takie, wysoce pedagogiczne postawienie sprawy pogłębi niewątpliwie zmysł przewidywania w uczniach, a jednocześnie wykaże dowodnie, iż wytrwałością osiąga się cel upragniony.

Chodzi naturalnie o cele niezbyt odległe, i jednocześnie o dużej sile przyciągającej. W szkole o wskazanie takich celów nie trudno. Praktyka dotychczasowa działalności kas oszczędności poza szkołą, wykazała, iż wskazanie oszczędzającym bliskiego celu, którego jednak nie są w stanie osiągnąć przez jednorazowy wysiłek, stanowi moment niezmiernie dodatni w krzewieniu cnoty oszczędności, w przyzwyczajaniu do systematycznego odkładnia.

To też bardzo często stosowane są przez Kasy Oszczędności książeczki wkładowe na specjalne ce-

le — bliskie. Np. wkłady na nabycie roweru, konia, krowy, maszyny rolniczej i t. p. Na zasadzie przeprowadzonych obliczeń, określa instytucja wkładkę miesięczną lub tygodniową, która wraz z oprocentowaniem po określonym przeciągu czasu pozwoli oszczędzającemu na nabycie potrzebnego przedmiotu.

Naogół instytucje oszczędnościowe wkładcy tego rodzaju ułatwiają następnie nabycie potrzebnej rzeczy. Wkładki tego typu mają ogromne zastosowanie na zachodzie. Obywatel, który zasadniczo uważa, iż niema z czego oszczędzać, dowiaduje się, iż odkładając np. po 90 groszy tygodniowo po określonym przeciągu czasu może zaspokoić potrzebę wymagającą znaczniejszego wydatku, na który przy swych dochodach nigdy zdobyćby się nie mógł, zazwyczaj decyduje się na praktykowanie cnoty oszczędności, a osiągnąwszy na tej drodze cel, samej idei nie poniecha. Rzeczą instytucji oszczędnościowej jest wskazanie mu dalszych a pożytecznych celów.

Dla ułatwienia orjentacji w tej sprawie, podajemy poniżej szereg tablic wykazujących wysokość wkładek tygodniowych i miesięcznych dla otrzymania po 1 i 2 latach określonej sumy. W obliczeniu przyjęliśmy 9% jako minimalne oprocentowanie, które może być i jest najczęściej stosowane w szkolnych kasach oszczędności.

Oprocentowanie 9%.

W ciągu 1 roku przy wkładkach: tygodniowych	miesięcznych	zbiera się kwota	kapitał	% %
37	1.60	20	19.20	80
56	2.40	30	28.80	1.20
74	3.20	40	38.40	1.60
93	4.—	50	48.—	2.—
1.11	4.80	60	57.60	2.40
1.30	5.60	70	67.20	2.80
1.48	6.40	80	76.80	3.20
1.67	7.20	90	86.40	3.60
1.86	8.06	100	96.—	4.—

W ciągu dwu lat przy wkładkach: tygodniowych	miesięcznych	zbiera się kwota	kapitał	% %
89	3.85	100	92.40	7.60
1.78	7.70	200	184.80	15.20
2.66	11.55	300	277.20	22.80
3.55	15.40	400	369.60	30.40
4.44	19.25	500	462.—	38.00
5.33	23.09	600	554.40	45.60
6.22	26.94	700	646.80	53.20
7.10	30.80	800	739.20	60.80
8.—	34.64	900	831.60	68.40
8.88	38.49	1.000	924.—	76.—

Zł. 1000 otrzymać można składając

w ciągu lat:	tygodniowo po:	miesięcznie po:	kapitał	% %
1	18.59	80.60	967.20	32.80
2	8.88	38.49	923.76	76.24
3	5.66	24.51	882.36	117.64
4	4.05	17.54	841.92	158.08
5	3.09	13.38	802.80	197.20
6	2.45	10.63	765.36	234.64
7	2.—	8.68	729.12	270.88
8	1.67	7.22	693.12	306.88

Jeśli którakolwiek instytucja zechce wprowadzić ten system, określając jakikolwiek cel przyciągający (znajomość warunków lokalnych, pozwoli na znalezienie odpowiedniego celu) przy innej stopie procentowej, redakcja tyg. „Oszczędność" gotowa jest odpowiednie tablice przygotować.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH

według kursu giełdy warszawskiej.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	72	$27^3/_4$
5% „ „ amort. do 1.I 1945	43.50	20
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	66	10
10% „ Kolejowa amort. do 1.II 1934	87—82	$14^1/_2$—$16^1/_2$

RUCH WKŁADÓW W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH.

„Wiadomości Statystyczne" podają cyfry, dotyczące ruchu wkładów w bankach, P. K. O., kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, niezmiernie ciekawe dla ilustracji obecnego położenia gospodarczego.

Wkłady bezterminowe w bankach akcyjnych, a więc wymagalne natychmiast, okazują od początku roku aż do końca lipca małe wahania (styczeń — 58.964 tys., lipiec — 60.443 tys., amplituda wahań między minus 7,4 w marcu a plus 6,1 w lutym). Od sierpnia zaczyna się stały spadek, najsilniejszy we wrześniu (— 23,2%), październik kończy się sumą 36.555 tys. złotych. Wkłady terminowe, rozpoczynające się w styczniu kwotą 21.608 tys. zł., wzrastają stale, chociaż w tempie słabnącem, aż do końca lipca, kiedy osiągają szczyt 42.170 tys. zł., a następnie spadają, w tempie jednak spokojniejszem, niż wkłady bezterminowe (wrzesień — 13,9%), do sumy 33.558 tys. zł. w październiku. Z tego wnioskować by można, że kapitały obrotowe społeczeństwa, potrzebne w każdej chwili, utrzymywały się w okresie do końca lipca na tym samym poziomie, a dopiero pod wpływem znacznych ograniczeń kredytu przez Bank Polski oraz tendencji do zabezpieczenia się od strat przez tezauryzację, wywołała odwrót tych pieniędzy. Inną psychologję mają wkłady terminowe, będące funduszami lokacyjnemi, w małej tylko mierze wchodzącymi w skład kapitałów obrotowych. Ruch akumulacyjny tych wkładów, zapoczątkowany jeszcze w roku zeszłym, a będący wyrazem rosnącego zaufania społeczeństwa do złotego, zarówno jak i rosnących oszczędności, wzrastał aż do końca lipca b. r., chociaż ze słabnącego tempa tej akcji akumulacji można wnioskować, że wkłady te zmieniły charakter, stając się w pierwszym rzędzie oszczędnościowymi. Koniec lipca, wraz z poderwaniem zaufania do złotego, rozpoczyna odwrót w tych wkładach.

Podobne wahania okazują wkłady w P. K. O., gdzie wkłady czekowe wzrastają od stycznia (40.144 milj. zł.) do końca czerwca (50.166 miilj. zł.), zaś od sierpnia stale spadają, do kwoty 40,182 miljn. zł. w październiku. Cyfrę lipcową (42 miljn.) przypisują jakiejś przejściowej przyczynie, zapewne jednorazowemu podjęciu jakiejś wielkiej kwoty, tembardziej, że we wkładach oszczędności P. K. O. lipiec stanowi także punkt kulminacyjny. Pozatem wkłady oszczędnościowe stale rosną od stycznia 9,3 miljn. do lipca 15,9 miljn., a potem nieznacznie, ale ciągle spadają (październik 14,2 miljn. zł.).

Wkłady w kasach oszczędności (poza P. K. O.) zachwiały się tylko w sierpniu i to bardzo nieznacznie (tylko 0,3%), poza tem wzrastają w przeciągu 10 miesięcy stale z kwotą 6.118 tys. zł. na 17.085 tys. zł., ale i tutaj tempo aż do sierpnia ciągle słabnie, a potem dopiero się podnosi. Ciekawem jest, że zniżka

wkładów objawiła się tylko w województwach południowych (w sierpniu i wrześniu) podczas, gdy w województwach zachodnich suma ich stale rosła. Podobną linję rozwoju okazują spółdzielnie kredytowe, które w styczniu miały 3.054 tys. zł. oszczędności, a w październiku — 5.347 tys. zł.

Naogół wkłady terminowe w bankach, wkłady oszczędnościowe w P. K. O., Kasach Oszczędności i Spółdzielniach Kredytowych podniosły się w pierwszych 10 miesiącach b. r. z 40.096 tys. zł. na 70.156 tys. zł. (wskaźnik 174,9) zaś wkłady bezterminowe w bankach akcyjnych i wkłady czekowe P. K. O. spadły w październiku z 99.108 tys. zł. na 76.737 tys. zł. (wskaźnik 77,5). Suma wszystkich wkładów zmalała z 146.893 tys. zł. na 139.204 tys. zł., t. j. o 7.589 tys. zł., przyczem udział wkładów oszczędnościowych wzrósł z 28,8% na 47,7%, zaś udział wkładów bezterminowych i czekowych odpowiednio zmalał.

DALSZE POLEPSZENIE BILANSU HANDLOWEGO. W LISTOPADZIE WYWÓZ PRZEWYŻSZYŁ PRZYWÓZ O 70 MILJONÓW ZŁ.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w listopadzie r. b. wywóz wynosił 154.505 tys. zł., przywóz zaś 84.497 tys. zł., a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła zgórą 70 miljonów zł.

Jeżeli porównamy dane, dotyczące naszego handlu zagranicznego za ostatnie 5 miesięcy, to przekonamy się, że nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc się polepsza: w lipcu r. b. wywóz wynosił 86,7 miljn. zł., przywóz zaś 173,2 miljn. zł., saldo ujemne bilansu handlowego wynosiło więc 86,5 miljn. zł.; w miesiącu tym nasz bilans handlowy osiągnął najwyższą cyfrę przewyżki przywozu nad wywozem. Miesiąc sierpień kształtował się już korzystniej: wywóz wynosił 104,4 miljn. zł., przywóz zaś 116,4 miljn. zł., saldo ujemne bilansu handlowego w miesiącu tym zmalało do 12 miljn. zł.

Od września zaczyna się zwrot na lepsze: wywóz we wrześniu wynosił 108,8 miljn. zł., przywóz zaś 72,8 miljn. zł., saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 36 miljn. zł. Październik dał dalsze znaczne polepszenie bilansu handlowego: wywóz wynosił 131,5 miljn. zł., przywóz zaś 80,1 miljn. zł., saldo czynne bilansu handlowego wzrosło do 51,4 miljn. zł.

Ubiegły miesiąc listopad jest dalszym krokiem na drodze do polepszenia bilansu handlowego, daje bowiem — jak zaznaczyliśmy wyżej — zgórą 70 miljn. zł. przewyżki wywozu nad przywozem.

Pierwsza dekada grudnia zapowiada, że i w bieżącym miesiącu będziemy mieli czynny bilans handlowy.

KOMUNALNY FUNDUSZ POŻYCZKOWY.

Sytuacja finansowa związków komunalnych bywa niekiedy bardzo ciężka; zachodzi to szczególnie w tym wypadku, gdy ze względu na odroczenie, lub odpisy podatków państwowych nie wpływają również dodatki na rzecz związków samorządowych. Również w innych wypadkach samorządy odczuwają potrzebę kredytu, uzyskanie którego jest dla związków w dzisiejszych warunkach wprost niemożliwe, a skarb państwa zmuszony był ograniczyć wydawanie zaliczek.

Powodowany temi względami rząd zaproponował, w omówionym projekcie nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, utworzenie specjalnego komunalnego funduszu pożyczkowego, z którego powiatowe związki komunalne i gminy miejskie i wiejskie będą otrzymywać na pilne i nieodzowne potrzeby nisko oprocentowane, lub bezprocentowe pożyczki, spłacane w terminie do lat pięć. Na rzecz tego funduszu gminy będą wnosić część swoich wpływów z dodatku do monopolowej ceny spirytusu równą 1% ogólnej sumy dochodów zwyczajnych, preliminowanych na dany rok budżetowy. Odnośne kwoty będą potrącane związkom komunalnym przy rozdziale pomiędzy nie wpływów z dodatków do monopolowej ceny spirytusu i będą wpłacane na specjalny rachunek zbiorowego, komunalnego funduszu pożyczkowego do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

Zaznaczyć należy, że Związek banków wyraził gotowość całkowitej współpracy z Rządem.

KREDYT I WALKA Z DROŻYZNĄ.

Dnia 14 i 15 b. m. w Ministerstwie Skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami Banku Polskiego, banków państwowych i prywatnych — przy udziale komisarzy rządowych tych banków — w sprawie ustalenia metod walki z drożyzną drogą odpowiedniego oddziaływania przez instytucje kredytowe.

W wyniku konferencji ustalono, że do firm, praktykujących nieuzasadnione podwyższanie cen, zastosowane zostaną represje kredytowe, polegające na odmawianiu dalszych kredytów, w pewnych wypadkach zaś na całkowitem nawet wymawianiu tych kredytów.

W wykonaniu tych postanowień Ministerstwo Skarbu opracuje wykaz firm, korzystających z kredytów w Banku Polskim, w bankach państwowych oraz instytucjach kredytowych, uzależnionych finansowo od banków państwowych.

Posługując się temi wykazami, Rząd będzie mógł zastosować represje kredytowe wobec firm, stosujących bezpodstawne zwyżki cen, jednocześnie we wszystkich instytucjach kredytowych.

ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE BANKU POLSKIEGO.

W ciągu października r. b. Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz artykułów eksportu masowego na ogólną sumę 51.406 tys. zł., z czego 20.393 tys. zł. wypadało na wywóz trzody chlewnej, 5.227 tys. zł. na wywóz drzewa nieobrobionego, 9.820 tys. zł. na drzewo obrobione i 2.658 tys. zł. na wywóz jaj. Zaświadczeń na wywóz wszelkich innych artykułów, przy którym to eksporcie nie obowiązuje odprzedaż walut Bankowi Polskiemu, Bank ten w tymże miesiącu wystawił na ogólną sumę 22.518 tys. zł. W porównaniu do cyfr z września nastąpiło znaczne polepszenie, co oznacza wzrost eksportu na większą skalę.

PODATKI W STYCZNIU.

W styczniu r. 1926 przypadają płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich: do dnia 31 stycznia winna być wpłacona trzecia rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze 6 miesięcy 1925 r. w wysokości trzeciej części sumy wymierzonego podatku. Do dnia 15 stycznia 1926 r. winien być uiszczony podatek od obrotu, osiągniętego w grudniu 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przemysłowe I do V kategorji. Pomiędzy 1 a 3 stycznia nastąpić winna opłata podatku od obrotu, osiągniętego w II półroczu 1925 r., według własnych obliczeń od zajęć przemysłowych, samodzielnych zawodowych zajęć wolnych, a także od przedsiębiorstw handlowych poniżej II kategorji, przemysłowych poniżej V kategorji. W tym terminie należy również wpłacić podatek od skrzynek depozytowych za cały rok podatkowy zgóry oraz podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, licząc w ciągu 7 dni od dokonania potrącenia podatku. Prócz tego, w styczniu 1926 r. płatne są wszystkie te podatki, na które poszczególni płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na styczeń 1926 r.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI.

Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia tymczasowego wpływów z najważniejszych podatków i monopoli, w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca podatki bezpośrednie (gruntowe, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) przyniosły 9,6 miljn. zł. Podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) 1,4 miljn. zł. Opłaty stemplowe dały 3,2 miljn. złotych. Monopole — 8,2 miljn. zł.

Ogółem wyszczególnione wyżej podatki i monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 22,6 miljn. zł.

Porównywując wpływy pierwszej dekady grudnia z pierwszą dekadą listopada, widzimy zwiększenie wpływów z podatków bezpośrednich o 800.000 zł., natomiast wpływy z podatków pośrednich zmniejszyły się o 200.000 zł. Wpływy z opłat stemplowych utrzymały się mniej więcej na poprzedniej wysokości, wpływy zaś z monopoli zmniejszyły się o 2,6 miljn. zł. Jest to następstwem faktu, iż w pierwszej dekadzie listopada zaliczono na dział 14 budżetu 5 miljn. zł. z monopolu spirytusowego, podczas gdy w pierwszej dekadzie grudnia tylko 1 miljon; faktyczne wpływy z monopolu spirytusowego w pierwszej dekadzie grudnia wynosiły 7 miljonów zł.

WYMIANA WYCOFANYCH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.

Dnia 17 b. m. ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu w sprawie wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych wartości 40 gr., 50 gr. i 1 zł.

Osoby, posiadające wycofane z obiegu znaczki stemplowe, mogą je wymieniać w kasach skarbowych na będące w obiegu znaczki stemplowe, począwszy od 15 stycznia do 15 lutego 1926 r.

Celem wymiany, zgłaszać się należy do kasy skarbowej z podaniem (wolnem od opłaty stemplowej), zawierającem ilość, rodzaj oraz wartość załączonych do wymiany znaczków stemplowych.

Podania bez wspomnianych danych, jak również podania, przesłane pocztą, nie będą uwzględniane, kasy skarbowe bowiem będą dokonywały wymiany natychmiast do rąk zgłaszającego się.

OSTATECZNE DANE CO DO ZBIORÓW W R. 1925.

Według ostatecznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zbiory ważniejszych ziemiopłodów w Polsce w roku rolniczym 1925 przedstawiają się następująco: przeciętna wydajność z ha. w quintalach wynosi dla pszenicy 14,4, dla żyta 13,3, jęczmienia 13,7 i owsa 12,8. Ogólny zbiór pszenicy wynosił 15.750 tys. q., jęczmienia 16.790 tys. q., żyta 65.419 tys. q. i owsa 33.145 tys. p. Liczby te są cokolwiek mniejsze od podawanych poprzednio, gdyż uwzględniono w nich zniszczenie, spowodowane przez powodzie, oraz niesprzyjające warunki atmosferyczne w czasie zbiorów.

RYNEK KAPITAŁÓW W NIEMCZECH.

W ciągu listopada 1925 roku 23 towarzystwa akcyjne w Niemczech uchwaliły zwiększenie kapitału zakładowego i emisję nowych akcyj, które to operacje razem były obliczane na zorganizowanie 492,2 miljn. reichsmarek. Z powyższej sumy 474,4 miljn. reichsmarek było reprezentowane przez nowe akcje emitowane w związku z fuzją konsorcjum anilinowego oraz w związku z lokatą tych akcyj na rynku i połączoną z tym organizcją nowych kapitałów. 12,5 miljn. reichsmarek nowych akcyj, emitowanych z podobnych przyczyn i na podobnych warunkach, stanowiło rezultat fuzji, przeprowadzonej pomiędzy różnemi towarzystwami. W ciągu miesiąca listopada utworzyło się 12 dużych towarzystw akcyjnych, których akcje reprezentują kapitał 11,8 miljn. mk., z czego 11,1 miljn. reichsmarek przypada na przedsiębiorstwa już istniejące, które brały odmienną formę organizacyjną w związku z powiększeniem kapitału zakładowego.

WZROST BEZROBOCIA I SPADEK TRANSPORTÓW W NIEMCZECH.

Z cyfr podanych przez „Frfr. Ztg." wynika, że od początku października do początku listopada b. r. liczba bezrobotnych wzrosła w Niemczech z 266.000 m. 364.000, a bezrobocie członków związków zawodowych wzrosło z 4,5 na 5,8 proc. Jeszcze silniej się uwydatnia wzrost pracy skróconej bo z 8,5 na 12,4 proc., zatem więcej niż w końcu października r. 1914 (12,2 proc.). W końcu marca ilość bezrobotnych, pobierających zasiłki państwowe wynosiła 465,761, do końca czerwca spadła do 195.099, a następnie wzrosła na 197.248 (lipiec), 320.727 (sierpień), 266.062 (wrzesień) 363.919 (październik).

Zwyżka liczby bezrobotnych w październiku jest tem bardziej godna uwagi, że zazwyczaj w tym właśnie miesiącu z powodu robót sezonowych stopień zatrudnienia w przemyśle wzrasta. Pogorszenie nastąpiło głównie w branży metalowej, drzewnej, szewskiej, tytoniowej i konfekcyjnej. Równocześnie procent pracy skróconej w związku zawodowym szewskim wzrósł z 15 na 38 zaś w związku robotników tytoniowych z 15 na 27. Po odliczeniu pewnych nadwyżek sezonowych okazuje się, że październik w bieżącym roku był gorszy, niż w zeszłym.

Podstawianie wagonów na kolejach państwowych wykazywało aż do końca października liczby rosnące, co powierzchownie rozumującym dawało powód do zadowolenia. Ale po odliczeniu transportów sezonowych, oraz transportów węgla (około 35 proc.) okazuje się, że ilość podstawionych wagonów dla innych towarów, spada od czerwca b. r. stale, podczas gdy transporty węglowe w tym samym czasie wzrastały — co znowu było spowodowane wojną celną z Polską.

Naogół zarówno cyfry bezrobocia, jak i cyfry podstawionych wagonów wskazują zgodnie na osłabiene konjunktury wyrażającej się w spadku zbytu i spadku produkcji. Inaczej mówiąc, pieniądze z pożyczki Dawes'a, zdziaławszy to, co mogły zdziałać dobrego, przestały już wywierać na gospodarstwo niemieckie swój ożywczy wpływ.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

„Przegląd Polityczny" ostatni swój zeszyt (listopad-grudzień) poświęcił omówieniu stosunków polsko-niemieckich. Zagadnienie to, będące zawsze zagadnieniem o pierwszorzędnej doniosłości dla naszego życia politycznego i gospodarczego, nabrało obecnie po podpisaniu układów locarneńskich, specjalnego znaczenia. Gruntowne zapoznanie się z niem jest niezbędnem dla każdego poważnego czytelnika polskiego.

„Przegląd Polityczny" dał w swoim ostatnim zeszycie bogaty materjał, który zagadnienie to wszechstronnie oświetla. Wstępny artykuł redakcyjny obrazuje tło i charakter ogólny wzajemnego stosunku Polski do Niemiec. Następnie, szczegółowo omawiają to zagadnienie prof. Stanisław Kutrzeba z punktu widzenia politycznego, i Rykten, z punktu widzenia gospodarczego. Jako przeciwstawienie tezom polskim, p. Hans Schwann, członek zarządu niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, przedstawia poglądy niemieckie w artykule p. t. „Zagadnienie polsko-niemieckie". Układy w Locarno, które wytworzyły nowy układ stosunków między Polską a Niemcami, zostały omówione przez prof. Jana Dąbrowskiego i prof. Juljana Makowskiego, który poddaje analizie prawnej traktat arbitrażowy polsko-niemiecki. Wreszcie, znakomity historyk francuski, prof. Alfons Aulard przedstawia w zwięzłym artykule przyszłe stosunki Francji i Niemiec. Bogata kronika polityczna, przegląd literatury i prasy politycznej oraz bibljografja zamykają ten wysoce wartościowy zeszyt „Przeglądu Politycznego".

Numer niniejszy ze względu na okres świąteczny wyszedł z kilkudniowem opóźnieniem.

Następny numer — pierwszy w 1926 roku — ukaże się dnia 10 styeznia 1926 roku.

lans Pocztowej Kasy Oszczędności

na dzień 1-go stycznia 1925 r.

czynny. Stan bierny.

	Złote		Złote
. Pozostałość w Kasie	3.052.198,27	1. Wkłady czekowe	37.486.108,21
2. Bank Polski	1.541.280,77	2. Wkłady oszczędnościowe . . .	7.555.079,31
Urzędy pocztowe	19.832.425,47	3. Przekazy wysłane do wypłaty .	12.363.916,42
Lokaty gwarancyjne	17.190.033,48	4. Fundusz zapasowy.	4.504.118,75
Lombard	2.477.206,87	5. Fundusz emerytalny	113.158,90
Papiery wartościowe własne . .	11.434.017,58	6. Niewykonane zlecenia	10.628,—
Papiery wartościowe funduszu za-		7. Rezerwa na pokrycie długów hi-	
pasowego	531.690,99	potecznych	483.301,05
Papiery wartościowe na pokrycie		8. Różni wierzyciele	5.394.766,94
długów hipotecznych	80.710,—	9. Sumy przechodnie	6.661.211,45
Papiery wartościowe funduszu		10. Różnica z przeszacowania . . .	5.367.396,59
emerytalnego	108.432,48	11. Czysty zysk	403.373,78
ieruchomości	19.542.338,50		
chomości	1.025.214,52		
czki	875.411,95		
chunek z Oddziałami . . .	1.323.086,55		
dłużnicy	769.584,63		
rzechodnie	559.427,34		
Razem	80.343.059,40	Razem	80.343.059,40

Rachunek strat i zysków.

Zyski.

	Złote		Złote
administracyjne	7.833.703,67	1. Pobrane procenty, prowizja i inne	4.369.764,07
entowanie wkładów czeko-		2. Zysk na papierach wartościowych	4.178.033,15
i oszczędnościowych . . .	310.719,77		
ty zysk	403.373,78		
Razem	8.547.797,22	Razem	8.547.797,22

Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności:
(—) H. Linde.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący:
(—) Lipiński.

Członkowie:
(—) Pawłowicz.
(—) Dubieński.
(—) Schneider.
(—) Fiut.

Naczelnik
Centralnej Izby Obrachunkowej:
(—) Janowski.